

Puchar Świata w Wiśle – kto będzie?

Data publikacji: 17.11.2020 19:00

Już w najbliższy piątek (tj. 20.11) czekają nas kwalifikacje do niedzielnego konkursu indywidualnego na skoczni im. Adama Małysza. W Wiśle nie zabraknie czołowych skoczków narciarskich. Kogo będziemy mogli obejrzyć w akcji?

□

- Zacznijmy od kadry reprezentacji Polski, bo ta z pewnością przykuwa największą uwagę. O powołaniach Michała Doleżala [pisaliśmy](#) już wcześniej, a my zaznaczymy, że w Wiśle nie zabraknie czołowych polskich zawodników – Dawida Kubackiego, Kamila Stocha oraz Piotra Żyły
- Jednym z najpoważniejszych kandydatów do tryumfu w końcowej klasyfikacji generalnej jest Stefan Kraft. Austriak ma za sobą wyśmienity sezon – wygrał w pięciu konkursach i sięgnął po Kryształową Kulę. Niedościgniony okazał się również w lotach narciarskich, a w plebiscycie na najlepszego sportowca Austrii zajął trzecie miejsce (zwyciężył Dominic Thiem, a drugi był David Alaba – przyp. red.)
- Jeżeli mowa o faworytach do zdobycia Kryształowej Kuli, to nie możemy pominąć Ryoyu Kobayashi'ego. 24-latek nie dominował w ubiegłym Pucharze Świata, jak miało to miejsce podczas sezonu 2019/20, kiedy Japończyk wygrał niemal wszystko, co się dało. W jakiej formie możemy spodziewać się Kobayashi'ego w Wiśle?
- Skocznia im. Adama Małysza nie przypadła mu do gustu, ale pojawi się na inauguracji PŚ. O kim mowa? Simon Ammann przyznał, że Wiśle nie lubi skakać, ale czterokrotny mistrz olimpijski zawita do Polski, aby wziąć udział w najbliższych konkursach. Ciężko nie zgodzić się z 39-letnim Szwajcarem, ponieważ ostatni raz punktował w Wiśle w sezonie... 2012/13
- Kto będzie najpoważniejszym kandydatem do tryumfu w PŚ spośród reprezentantów naszych zachodnich sąsiadów? Trudno wskazać faworyta, ale bukmacherzy największe nadzieje wiążą z Markusem Eisenbichlerem (na zdj.). Niemiec brylował podczas ostatnich Mistrzostw Świata w narciarstwie klasycznym, podczas których wywalczył trzy złote medale
- Jeszcze żaden Słoweniec nie zdołał zimą wygrać w Wiśle, a podopieczni Gorazda Bertonec'ela z pewnością tanio swej skóry nie sprzedadzą. W kadrze Słowenii nie brakuje m.in. Petera Prevc'a czy Timi'ego Zajca, który co prawda zwyciężył na skoczni im. Adama Małysza, ale w ramach Letniego Grand Prix